



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Ustawodawczej (298.)

7 lutego 2023 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego (druk senacki nr 914).
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego (druk senacki nr 915).
3. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 450. rocznicy uchwalenia konfederacji warszawskiej (druk senacki nr 913).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo!

Otwieram dwieście dziewięćdziesiąte ósme posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Informuję, że w porządku dzisiejszego posiedzenia znajdują się pierwsze czytania projektów uchwał. Projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, druk senacki nr 914, przedstawicielem wnioskodawców jest tu senator Marek Komorowski. Druk senacki nr 915 to także jest uchwała w sprawie upamiętnienia 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, tu przedstawicielem wnioskodawców – za chwilę będzie obecny – jest pan marszałek Kamiński. Mamy także uchwałę zawartą w druku senackim nr 913, w sprawie upamiętnienia 450. rocznicy uchwalenia konfederacji warszawskiej. I tu w sposób szczególnie ciepło witamy pana senatora, przewodniczącego Kazimierza Ujazdowskiego.

Marszałek, kierując te projekty do Komisji Ustawodawczej, przychylił się do wniosku składających o skrócenie terminu złożenia sprawozdania z ich rozpatrzenia, czyli – żeby być precyzyjnym – przychylił się do 3 wniosków.

Czy któryś z państwa senatorów zgłasza zastrzeżenia do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Czy w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą osoby prowadzące zawodową działalność lobbingsową? Tak że nie widzę.

Szanowni Państwo, muszę się z państwem podzielić pewną drobną niedogodnością. Zanim

zaczniemy procedować, pozwólcie państwo, że zaproponuję, aby z uwagi na tożsamość obu złożonych projektów uchwał komisja, na podstawie art. 874 ust. 5 Regulaminu Senatu, przesądziła o łącznym rozpatrzeniu skierowanych projektów uchwał dotyczących upamiętnienia 160. rocznicy powstania styczniowego w oparciu o projekt jednolity, który macie państwo tutaj jako projekt scalony z druków nr 914 i 915. Oczywiście ostateczna wersja będzie i tak decyzją członków komisji.

Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie, wobec braku sprzeciwu, zgłaszam poprawkę w formie jednolitego... jednego tekstu projektu uchwały.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia skierowanych w dniu 1 lutego oraz 6 lutego projektów uchwał dotyczących upamiętnienia sto sześćdziesiątej rocznicy powstania.

Jako pierwszego proszę senatora Marka Komorowskiego, aby przedstawił członkom komisji projekt uchwały zawartej w druku senackim nr 914. Później będę prosił pana marszałka Kamińskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Członkowie Komisji!

Tak się stało, że faktycznie jeden po drugim wpłynęły 2 projekty uchwał w sprawie upamiętnienia sto sześćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Zapoznałem się już z projektem po scaleniu tekstów tych 2 uchwał.

Jeżeli chodzi o kwestię upamiętnienia samej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, to myślę, że nie trzeba tutaj dużo uzasadniać. No,

w miarę okrągła rocznica, sto sześćdziesiąta... Uważam, zresztą pewnie tak jak i Michał Kamiński, że trudno, żebyśmy koło takiej rocznicy przeszli jak gdyby... żeby Senat nie zauważył tej rocznicy i jej nie upamiętnił.

Powiem tak: ta uchwała przygotowana przeze mnie ma bardziej charakter historyczny, ta poparta przez senatorów Jerzego Czerwińskiego i Marka Martynowskiego. Uchwała przygotowana przez Michała Kamińskiego ma z kolei bardziej wymowę polityczną. Z tych 2 uchwał ma powstać jedna. Jeżeli chodzi o uchwałę przygotowaną przeze mnie, to ona jest z tą jedną autopoprawką. Tam, w drugim akapicie, jest napisane, że przewódców powstania wieszano i rozstrzeliwano. To raczej dowódców powstania, a nie przywódców. Chodzi o to, że w trakcie powstania styczniowego były takie przypadki, że różnych dowódców o różnym szczeblu wieszano i rozstrzeliwano. To tyle, jeżeli chodzi o tę moją uchwałę.

Ona odnosi się też do dużej, bardzo dużej rusyfikacji, bo po powstaniu styczniowym naród polski został poddany mocnej rusyfikacji. Likwidowano klasztory, kościoły, szkoły, majątki powstańców były konfiskowane. Były bardzo duże represje ze strony caratu. W końcówce tego mojego projektu uchwały, który został tu zgłoszony, jest wspomniane, że jednak duch w narodzie nie zginął, powstańcy dożyli okresu niepodległości. Szacuje się, że ok. 3 tysięcy 700 powstańców doczekało II Rzeczypospolitej. Oni zostali uhonorowani. Ostatni powstaniec zmarł po II wojnie światowej, w 1946 r. To tyle.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję panu senatorowi za przedstawienie projektu. Dziękuję też, bo w tym punkcie rzeczywiście oprócz prezentacji projektu uchwały można zaproponować zmianę.

Ja przepraszam, bo nie odnotowałem od razu: czy pan senator proponuje słowo „przywódców” zamienić na „dowódców”?

(Senator Marek Komorowski: Dowódców.)

Tak jest.

Oddaję teraz głos panu marszałkowi Kamińskiemu celem przedstawienia drugiego projektu uchwały.

**SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Ja mogę powiedzieć tak: ja się zgadzam z tą diagnozą, którą postawił w odniesieniu do mnie senator Komorowski, że moja uchwała bardziej zwraca uwagę... chociaż nie neguje historycznego wymiaru, to bardziej zwraca uwagę na współczesny wymiar tej rocznicy, w związku z dzisiejszą wojną w Ukrainie, a także ze sprzeciwem narodu białoruskiego wobec dyktatury Łukaszenki. Wiemy, i chyba z dumą możemy to potraktować, że także dla dzisiejszych Białorusinów, dzisiejszych Ukraińców powstanie styczniowe stało się ważnym punktem odniesienia. Ja przypomnę, że prezydent Zelenski poświęcił rocznicy powstania styczniowego specjalne oświadczenie, co, jak myślę, dla nas wszystkich jest bardzo ważne i budujące. Mogę tylko dodać, że w ogóle, jak sądzę, jest rzeczą niezwykle dla nas ważną, że generalnie elita ukraińska dzisiaj, w czasie wojny, na te wspólne korzenie Rzeczypospolitej zwraca uwagę. Ja przypomnę, że gen. Żałużny, dowodzący armią ukraińską, uzasadniając datę ostatniej ofensywy ukraińskiej, powiedział, że wybrał tę datę w związku z bitwą pod Orszą. W rozkazie do żołnierzy ukraińskich mówił wyraźnie o naszym wspólnym zwycięstwie nad Rosją właśnie pod Orszą. Wiemy, że choćby postać Kastusia Kalinowskiego, ofiary prześladowań rosyjskich i jednego z uczestników powstania styczniowego, jest dla dzisiejszej białoruskiej opozycji i dla wszystkich działaczy ruchu odrodzenia narodowego bardzo istotnym punktem odniesienia.

Dlatego ja zwracałem na ten aspekt uwagę, ale myślę, że powinniśmy dokonać... Ja widzę przed sobą próbę scalenia tych 2 projektów i ja przeciwko temu absolutnie... ja nie tylko się nie buntuję, ale w pełni to popieram, bo myślę, że intencje pana senatora Komorowskiego i moje były w tym względzie bardzo podobne. Także dlatego, że pan senator reprezentuje ziemię zambrowską. Moja rodzina pochodzi z ziemi łomżyńskiej i brała udział w tym powstaniu. Konstanty „Wawer” Ramotowski, jeden z dowódców powstania, jest moim bezpośrednim przodkiem, z czego jestem bardzo dumny. Więc wyrosłem w pewnym kulcie powstania styczniowego, choć zdaję sobie sprawę, że w polskiej tradycji politycznej bywało różnie z oceną powstania styczniowego i wiemy, że generalnie był to przedmiot kontrowersji.

Dziś już chyba niepotrzebnych, bo dzisiaj ważne jest to i na to zwracamy uwagę, że ta spuścizna walki o wolność, walki o niepodległość i pamięć prześladowań, które po powstaniu styczniowym spadły na kościół katolicki, które spadły na polską inteligencję, to jest coś, co w jakimś sensie – niezależnie od tego, jak historycznie oceniamy powstanie styczniowe – było konstytuujące dla czegoś, co możemy nazwać już nowoczesnym polskim narodem. Polska inteligencja mająca jednak postszlachecki charakter w dużym stopniu narodziła się właśnie po tym, jak duża część polskiej szlachty przeniosła się do miast na skutek prześladowań i konfiskat, które dotknęły uczestników powstania styczniowego.

Ja wyrażam nadzieję, że uda się te dokumenty scalić i razem uhonorujemy, bez kontrowersji, tę ważną, naprawdę bardzo ważną rocznicę, która przypada w tym roku.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja, oczywiście dziękując obu autorom, muszę powiedzieć, że naprawdę w sposób szczególny dziękuję panu senatorowi, panu marszałkowi Kamińskiemu, bo ten projekt uchwały daje taką szerszą perspektywę, z zakorzeniem faktów historycznych, ale też z pewnymi aktualnymi odniesieniami.

Szanowni Państwo, teraz zgodnie z regulaminem jest możliwość kierowania pytań do obu wnioskodawców.

Czy są takie pytania?
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jam nie mam pytania, ale mam pewną uwagę natury, nazwałbym, to podstawowej. Nie negując celu ani kierunku, ani motywacji pana marszałka Kamińskiego, prosiłbym o rozpatrzenie następującej możliwości. Otóż uważam, że powinniśmy, my jako Senat, wystąpić z osobną uchwałą w pierwszą rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę. Ta uchwała nie powinna być przyczynkowa do uchwały w sprawie sto sześćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Dlatego

że, po pierwsze, mieszamy jednak 2 sfery, sferę historyczną i bieżącą sferę polityczną. Po drugie, taka przyczynkowość, takie dodatkowe 2 akapity nie zawierają całej treści związanej z agresją i z potępieniem, według mnie, koniecznym tej agresji. Senat powinien osobno zająć się taką uchwałą, a jest na to idealna pora, bo następne posiedzenie rozpoczyna się 20 czy 21 lutego. Uchwałą pełną, rozbudowaną, jedno-, półtora czy nawet dwustronicową, w której powinniśmy... No, mamy już pewien... mieliśmy zawsze, ale teraz mamy pełen obraz, może nie historyczny, ale faktograficzny i rzeczywisty dotyczący oglądu tej agresji i tego, jakie ona ma skutki. Jak mówię, łączenie 2 uchwał i wtedy w dużej mierze automatyczne zmniejszanie czy to warstwy historycznej, czy to bieżącej warstwy politycznej źle się przyczyni do obu kwestii, czyli do upamiętnienia powstania i do koniecznego według mnie odniesienia się do tego, co się dzieje w tej chwili na wschodzie, poza naszymi granicami, czyli w Ukrainie.

Ja mam prośbę do pana marszałka Kamińskiego, moglibyśmy ewentualnie na niego scedować, gdyby chciał oczywiście, zajęcie się tą uchwałą rocznicową. Jeśli nie, to my też jesteśmy w stanie taki projekt sformułować.

Co do bieżącego projektu, to pozostałbym przy głównym tekście historycznym, pana senatora, mojego kolegi, dlatego że tam jest więcej tych treści historycznych. W tekście jednolitym, o którym właściwie w tej chwili mówimy, brakuje np. nawiązania do skutków związanych z rosyfikacją, co jest treścią całego drugiego akapitu tekstu pierwotnego z druku nr 914. Jeśli państwo zdecydujecie inaczej, to ja będę postulował, żeby ten akapit wprowadzić do tekstu jednolitego, bo uważam, że powstanie styczniowe to sam fakt powstania, ale także skutki, no, w pewnych momentach katastrofalne dla narodu polskiego, związane z represjami popowstaniowymi, które miały przecież odzwierciedlenie, takie dość oczywiste, także w literaturze, w sztuce, one są jakby częścią polskiej pamięci historycznej.

Tak że, tak jak mówię, chodzi o to, aby rozdzielić te 2 tematy: powstanie styczniowe i agresja na Ukrainę, i agresją na Ukrainę zająć się w sposób bardziej szczegółowy, dogłębny, a nie tylko taki przyczynkowy, w formie 2 zdań dołożonych przy okazji powstania styczniowego. To jest apel do państwa. Oczywiście można przegłosować wszystko, ale czy to nie byłoby według

państwa bardziej korzystne z uwagi na oba te tematy, historyczny i polityczny?

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan marszałek Borowski pozwoli, bo sam siebie także zapisałem. Za chwilę umożliwię zabranie głosu.

Bardzo rzadko przy uchwałach zabieram głos, ale powiem szczerze, że... Uchwały, które mają pewną formułę encyklopedycznego odzwierciedlenia faktów, są istotne, ale ja nie ukrywam, że tekst pana marszałka przemawia do mnie w sposób daleko głębszy. To jest jednak pewna istota pokazania faktów, ale i synteza, wyciągnięcie pewnych wniosków.

Przyjmuję też głos i zgadzam się z panem senatorem Czerwińskim, żebyśmy na kolejnym posiedzeniu przyjęli uchwałę w związku z pierwszą rocznicą rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Jednak moja opinia jest absolutnie taka, że projekt pana marszałka jest –przepraszam, że powiem to wprost – zdecydowanie lepszy. Powiedziałbym, że ten projekt scalony... i tu bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu za pracę, którą wykonano, bo my naprawdę szukaliśmy... Dziękuję też swojemu sekretariatowi i Biuru Legislacyjnemu. Za nami jest ileś konsultacji, które miały na celu doprowadzenie do powstania tekstu jednolitego przed posiedzeniem komisji, ale niestety to się nie udało.

Pan marszałek Borowski.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Ja chciałbym wyrazić podobną opinię. Wydaje mi się, że dwukrotne zajmowanie się powstaniem styczniowym byłoby niecelowe, a tak by to było. Czym innym jest uchwała w rocznicę agresji, wtedy mówimy o sprawach absolutnie współczesnych i nie ma co nawiązywać do powstania styczniowego, jeśli 2 tygodnie wcześniej przyjęliśmy uchwałę w hołdzie powstańcom. W związku z tym, ponieważ powinniśmy coś przyjąć, ta propozycja scalająca wydaje mi się sensowna. Jeżeli trzeba do niej coś jeszcze wnieść, to przedyskutujmy to. No, ale ona mówi

o jednym i o drugim. A ten aspekt polityczny, który zaproponował marszałek Kamiński, jest bardzo ciekawy, przerzuca taki most między tamtą walką a dzisiejszą sytuacją polityczną, w której, można powiedzieć, jeszcze nie wszyscy tę walkę zakończyli. Tak że byłbym za tym, żeby ten tekst kompromisowy...

(Brak nagrania)

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ja może tylko ad vocem, bo wyraźnie mnie nie rozumiano.

Ja mówię o rozdzieleniu tych tematów. Mnie nie chodzi o to, żeby następna uchwała, opracowywana 20 lutego, była znowu o powstaniu styczniowym. Uchwała o powstaniu styczniowym mogłaby być teraz, na tym posiedzeniu, a okolicznościowa, jak ją nazywam, w pierwszą rocznicę agresji i w pełni polityczna – na przyszłym posiedzeniu. Mówiłem nie o tym, żeby dwa razy podejmować wymieszaną tematykę, wprost przeciwnie... Wprost przeciwnie.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan marszałek Kamiński, później pan senator Komorowski.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ja też tak zrozumiałem, akurat ja dobrze zrozumiałem pana senatora Czerwińskiego. Ja oczywiście zgadzam się z tym, że powinniśmy podjąć osobną uchwałę w sprawie wojny w Ukrainie, ponieważ mój projekt dotyczący powstania styczniowego odnosi się do wojny w Ukrainie, ale tylko w takim zakresie, że wspomina o tym, że powstanie styczniowe było powstaniem, które odbywało się w imię Rzeczypospolitej i było toczone przez narody tworzące Rzeczpospolitą. Dzisiaj bardzo często... Wydaje mi się, że podkreślenie historycznego charakteru dzisiejszej polskiej polityki, co do której z dumą możemy powiedzieć, że nie budzi ona kontrowersji, jak bardzo niewiele rzeczy w naszym dzisiejszym

życiu, bo akurat stosunek do wojny w Ukrainie nie budzi sporu między rządem i opozycją, między nami tutaj... Wydaje mi się, że jeżeli przyjmujemy rolę edukacyjną Senatu, także wobec młodego pokolenia, to podkreślenie korzeni dzisiejszej polskiej polityki, i jak sądzę to nie jest kontrowersja, na pewno nie między mną a panami, w tym względzie, że korzenie dzisiejszej polityki, którą prowadzi rząd i którą prowadzi prezydent Rzeczypospolitej... No, one sięgają m.in. właśnie tej idei, która przyświecała polskim powstańcom. Polska polityka dzisiaj, ta, co do której się zgadzamy, nie wisi w próżni, nie bierze się z jakiejś naszej, jak to często Rosjanie przedstawiają, głupiej rusofobii czy z tego, że jesteśmy na pasku Amerykanów, jak mówi polityka rosyjska, która mówi, że Polska robi zawsze tak, jak im Amerykanie zagwiżdżą: teraz kazali popierać Ukrainę, to popierają Ukrainę. Nie. To my Zachodowi mówimy, że dzisiejsze stanowisko Polski wynika wprost z naszej historii. Wynika wprost z naszej historii, z której jesteśmy, po pierwsze, dumni, i która, po drugie, nie podlega żadnym gwałtownym sporom jak wszystkie inne rzeczy w naszym dzisiejszym życiu. I dlatego ja ten kontekst wojny umieszczam także w kontekście walki Białorusinów z dyktaturą. Ponieważ uważam – bo to się rzuca w oczy – że wszędzie tam, gdzie to, co nazywamy ruskim mirem, niejako natrafia na kłopoty... no, to wyznacza wschodnia granica Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli wschodnia granica Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tam, gdzie sięgała Rzeczpospolita Obojga Narodów, choć tak naprawdę nie była Rzeczpospolitą tylko z narodów, wszędzie tam do dzisiaj ten płomień wolności jakoś się tli czy płonie. I wydaje mi się, że to jest coś, co ma bardzo istotny dzisiejszy wymiar. I, jak sądzę, dlatego chciałem to podkreślić.

Co do dodania zaś tego akapitu o skutkach rusefikacyjnych itd., to ja nie mam tu absolutnie żadnych kłopotów. Odwrotnie, chciałbym, żeby każdy był z tej uchwały zadowolony. Ale uzasadniam państwu, być może przydługo, dlaczego dałem ten bieżący kontekst: bo ten bieżący kontekst – powtórzę jeszcze raz, żeby to mocno wybrzmiało – ma pokazać światu i Polsce, jeżeli ktokolwiek zwróci na to uwagę, że dzisiejsza polska polityka jest polityką, która jest bardzo mocno zakorzeniona w tym, z czego jesteśmy dumni w naszej historii.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan senator Komorowski.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Jeżeli można, bo rozumiem, że pracujemy nad tym projektem scalonym. Powiedziałbym tak: jeżeli znalazłby się w nim ten akapit dotyczący rusefikacji, skutków powstania, to bardzo dobrze. Jeżeli nie, a wiem, że jutro będzie takie trochę specyficzne posiedzenie, bo mamy mieć gościa... Ale jeżeli nie byłoby tam tego akapitu dotyczącego rusefikacji, to chciałbym na jutrzejszym posiedzeniu się wypowiedzieć...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Poczekaj, może będzie...)

...ponieważ nie możemy nie wspomnieć przy tej uchwale, że takie straty... To jest jak gdyby jedna rzecz...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, jest kompromis. Ja szybko dopowiem...

(Senator Marek Komorowski: Ale już kończę.)

Jako wyjście naprzeciw, będzie propozycja uwzględnienia tej poprawki.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Jeszcze druga rzecz. Chciałbym, żebyśmy mieli pewną świadomość, bez względu na to, czy to przyjmemy, czy nie. W ostatnim akapicie na pierwszej stronie piszemy: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przywołując historyczną dewizę «za naszą i waszą wolność»”... Ta historyczna dewiza „za naszą i waszą wolność” to jest dewiza z powstania listopadowego, i to Joachim Lelewel... Ona dotyczyła... Wtedy były doczepiane takie sztandary, żeby walczący po stronie carskiej wiedzieli, że my, prowadząc powstanie listopadowe, walczymy też o ich wolność. Co prawda, ona jest tu w wersji skróconej, bo w pełnej to brzmiało: „w imię Boga, za naszą i waszą

wolność”. I czy tę dewizę powstania listopadowego... Aczkolwiek ona była później jeszcze stosowana, podczas Wiosny Ludów, na Węgrzech itd. Podczas II wojny światowej Polacy też ją stosowali.

Trzecia kwestia. Już kończąc, chciałbym powiedzieć, że ja złożyłem przed tym posiedzeniem komisji projekt uchwały w rocznicę wybuchu wojny w Ukrainie, ona została przekazana chyba do legislatorów czy do polonistów...

(Głos z sali: Do redaktorów.)

Do redaktorów. Tak?

No więc jeżeli można, to... Bo też uważam, że powinna być podjęta taka, no, polityczna uchwała, i ją złożyłem. Gdyby można było na niej pracować, to ona jest do dyspozycji.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, tylko... ja muszę dopowiedzieć. Ja naprawdę cenię pana senatora Komorowskiego, który jest niezwykle... Nie mam tu dobrego słowa... Jest aktywny w przygotowywaniu uchwał, i ja to szanuję. Ale my tę uchwałę dostaliśmy dzisiaj o 15.00.

(Senator Marek Komorowski: Nie, ja nie...)

Dlatego ja bym powiedział tak...

(Głos z sali: O 15.05.)

O 15.05.

Ja, po pierwsze... Już, za chwilę oddam głos pani senator Hibner.

Powiem tak: mamy propozycję uwzględnienia tego głosu, który był wspólnym głosem pana senatora Czerwińskiego i pana senatora Komorowskiego. Ja nie przypadkiem podkreślam tutaj zaangażowanie pana marszałka Kamińskiego, bo formuła jego projektu jest szersza. I w tym miejscu panu marszałkowi dziękuję. Jutro na posiedzeniu mamy mieć specjalnego gościa, panią Cichanowską... Ta uchwała realizuje w sposób niezwykle cenny – tak uważam – więcej celów. Więc, będąc otwartym na modyfikację, będę dalej wspierał to – pan mecenas za chwilę powie, jak można to zrobić – żeby projektem bazowym, zresztą zgodnie z decyzją, jaką podjęliśmy, był projekt pana marszałka Kamińskiego, z ewentualnymi zmianami uwzględnionymi w projekcie scalonym, na którym już pracujemy.

Pani senator Hibner, potem pan senator Szejnfeld, potem Biuro Legislacyjne.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Tylko w kwestii formalnej, jedno zdanie.

Chcę powiedzieć, że za 15 minut będziemy mieli następne posiedzenie komisji i będziemy musieli wychodzić, więc...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: To będziemy już...)

Chodzi o to, żeby nie przegadywać tematu.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szybko przedstawimy tę propozycję, bo może uda się wszystkich pogodzić.

(Rozmowy na sali)

Pani Senator, jeszcze pani prosiła o zabranie głosu.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ważne są rocznice i hasło „rocznica”. Jednak wydaje mi się, że warto by było, i to bym proponowała, żeby wpisać, że powstaniem kierowali kolejno: Ludwik Mierosławski, Marian Langiewicz i Romuald Traugutt, który został stracony na stokach warszawskiej cytadeli. Dlaczego warto? Bo mówimy o tym, że ta uchwała nie tylko ma być uchwałą dla podkreślenia rocznicy, ale też ma mieć pewne skutki, jeśli chodzi o uczenie młodzieży, żeby młodzież kojarzyła sobie, kto tak naprawdę powstaniem kierował i kto był za nie w tym czasie odpowiedzialny. To byłby taki troszkę historyczny aspekt, ale moim zdaniem te nazwiska powinny się pojawić. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Biuro Legislacyjne.

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Zamysł Biura Legislacyjnego był taki, żeby scalić obie uchwały, wszystkie zawarte w nich treści. Najpierw scalić to do jednego tekstu, a następnie, ponieważ była swego czasu wyrażana tego rodzaju wola, żeby uchwały nie były nazbyt długie i w miarę możliwości nie przekraczały 1 strony tekstu... To się nie zawsze udaje, ale taki był postulat. Dlatego Biuro Legislacyjne ośmieliło się pominąć w scalonym tekście fragment ściśle historyczny czy też, można powiedzieć, encyklopedyczny. Nie dlatego, że zawarte tam informacje są zbędne, nieprawidłowe, tylko wyłącznie w celu skrócenia tekstu.

Jeżeli Wysoka Komisja zdecydowałaby o tym, by podstawą dalszych prac uczynić tekst scalony, skrócony, ten, który państwo otrzymali...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tę decyzję już podjęliśmy na początku posiedzenia komisji.)

...to następnie, w drodze poprawki, ten usunięty wcześniej fragment, który nie znalazł się w tekście scalonym, właśnie ten historyczno-encyklopedyczny, można bardzo łatwo wstawić do projektu, który komisja przedstawi Izbie. Oczywiście potem...

(Brak nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan mówił, że ma już tę wersję...
(Brak nagrania)

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Przekazałem panu senatorowi, to jest arkusz z ołówkowym znakiem, ołówkową klamrą na marginesie.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

A, to jest to.
Proszę bardzo, pan senator Borowski.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

No, nie wiem, co tam pan mecenas zaproponował, więc... Ja też się zastanawiałem nad tym, jak ten drugi akapit... bo rozumiem, że głównie o ten chodzi – mówię o projekcie pana senatora Komorowskiego. Drugi akapit – tak? „Udział w powstaniu wzięło”... Aha...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, to tu jest szerzej, jak widzę. Tu jest szerzej. Dobrze. To okej, to może być szerzej.

Z tym że... Aha... „Szacuje się”... Dobrze, okej. Nie mam do tego uwag. Dobrze.

Ta druga poprawka, o której myślałem, wiąże się z tym, o czym powiedziała pani senator Hibner, bo rzeczywiście warto by wymienić kolejno tych 3 przywódców. Dobre na to miejsce jest po pierwszym zdaniu: wybuchło... które było największym zrywem przeciwko imperium rosyjskiemu... I tu: powstaniem kierowali kolejno... A potem: udział w Powstaniu wzięło około 350 tysięcy... itd.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Okej. Szanowni Państwo, w takim razie to jest jedna poprawka.

Ja przeczytam, Panie Senatorze, to, co zaproponowało Biuro Legislacyjne, to jest oparte dokładnie na waszych propozycjach, ale moim zdaniem lekko... Chodzi o to, żebyście nie mieli wątpliwości. Oto propozycja Biura Legislacyjnego akapitu, umownie mówiąc, historycznego: „Udział w powstaniu wzięło około 350 tysięcy osób ze wszystkich klas społecznych, powstało państwo podziemne, a do jesieni 1864 roku stoczono około 1200 bitew. Szacuje się, że zginęło 30 tysięcy Powstańców, a 40 tysięcy zostało zesłanych na Syberię. Przywódców powstania”...

(Głos z sali: Może dowódców.)

Dobrze, bo to było według pierwotnego tekstu. Czyli dowódców... „Dowódców powstania wieszano i rozstrzeliwano. Konfiskowano majątki, przeprowadzano intensywną rusyfikację ziem polskich, między innymi zabroniono oficjalnie używać języka polskiego i wprowadzono nakaz prowadzenia ksiąg parafialnych w języku rosyjskim. Naród polski się jednak nie poddał. Duch wolności trwał, a około 3700 Powstańców

doczekało odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. II Rzeczpospolita uhonorowała żyjących weteranów Powstania, nadając im stopnie podporuczników z prawem do stałej pensji państwowej i do noszenia specjalnych granatowych mundurów z karmazynowymi wyłogami. Ostatni Powstaniec zmarł po II wojnie światowej, w 1946 roku”. Taka jest propozycja Biura Legislacyjnego.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Przyjmuję.
(*Senator Marek Borowski: Tylko w które miejsce wstawiamy?*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Po słowach „w kształtowaniu ich tożsamości i formułowaniu idei niepodległościowych”, czyli w tekście jednolitym to będzie teraz trzeci akapit.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Przepraszam, że przedłużam, ale ten akapit, który jest w tej chwili w tej wersji kompromisowej... No, on się kończy już takim zamykającym akcentem. Mianowicie takim, że powstanie stało się najważniejszym punktem odniesienia, punktem zwrotnym w kształtowaniu... itd. Ja uważam, że ten proponowany akapit powinien być oczko wyżej, to znaczy po pierwszym akapicie kompromisowym.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czyli, żeby był to drugi akapit w tekście jednolitym.
Panie Mecenasię?

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Uprzejmie przepraszam, ale to by wymagało poważniejszej zmiany. Dlatego że w tym akapicie, który miałby być dodany, mówimy już

o skutkach powstania, np. o konfiskatach, o likwidacji klasztorów itd. Proponowany akapit drugi stałby się trzecim i zaczynałby się od słów o tym, że po półtorarocznej nierównej walce powstanie upadło. Czyli niejako krzyżują się tu...

(*Senator Marek Borowski: Dobrze. Nie upieram się. W porządku.*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Okej.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Panie Przewodniczący, jeszcze ja poproszę o głos, Jan Maria Jackowski.*)

Pan senator Czerwiński, a później pan senator Jackowski, w kolejności zgłoszeń.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Dobrze.*)

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Jeśli można, krótka uwaga, w związku z ceną uwagą pani senator. Może to zdanie o przywódcach powinno rozpoczynać trzeci obecnie akapit, który proponujemy, zaczynający się od słów „udział w powstaniu wzięło”? Czyli najpierw byłoby o przywódców, potem o udziale, a potem byłby ciąg historyczny.

(*Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Pruszyński: Tak jest.*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czyli nazwiska mamy uwzględnione, także układ akapitu mamy już dogadany.

Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja mam uwagę do tego kompromisowego... Bo tam jest, o ile zrozumiałem, „1200 bitew”. Trzeba dodać „i potyczek”. Ponieważ nie wszystkie te starcia, w liczbie 1200, miały charakter takiej klasycznej bitwy. Więc tutaj zrobilibyśmy

pewne zafalszowanie historyczne. Wydaje mi się, że bezpieczniej będzie napisać „1200 bitew i potyczek”. Tam jest takie sformułowanie, że było 1200 bitew, o ile dobrze usłyszałem.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Mądrego zawsze warto posłuchać.
Rozumiem, że jest co do tego zgoda...

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

I jeszcze jedna uwaga, do pewnej, nazwijmy to, politycznej poprawności wymowy tej wersji pana marszałka Kamińskiego. Otóż warto zauważyć, że w powstaniu styczniowym, i mówię to jako historyk, brali udział przedstawiciele bardzo różnych nacji. Tam jest wspomniane o Białorusinach, Ukraińcach i Żydach. To prawda. Jednak brał w nim też udział, no, słynny Andrij Potebnia, to był oficer wojsk rosyjskich, Rosjanin... On w tym spisku wolnomularskim...
(*Rozmowy na sali*)

Tam była grupa oficerów, którzy reformowali czy próbowali oddziaływać i zmieniać ustrój carskiej Rosji. Oczywiście, to było utopijne i to się nie mogło udać. Nie mniej jednak prawdę historyczną, że ten Potebnia był, nabyli Francuzi...

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, tylko formuła tej uchwały wskazuje na wykuwającą się świadomość narodową...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Tak, ale chcę... Mówię o tym...*)

No, gdyby podawać jednostkowe przykłady, to ich jest nawet więcej.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Mówię o tym...*)
Tak...

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Warto też wspomnieć o Franciszku Rochebrunie, to był Francuz, dowódca oddziału żuawów śmierci. Myślę też o Francescu Nullo, który z kolei był Włochem. Ja w tej chwili nie mam gotowego zapisu, ale być może warto

wspomnieć, chociażby półzdaniem, że w tym powstaniu brali udział także przedstawiciele różnych nacji. No, bo to też w jakiś sposób uniwersalizuje powstanie, pokazuje jako niepodległościowy zryw przede wszystkim Polaków, ale też taki, z którym utożsamiała się część opinii publicznej w Europie, i to całkiem poważnie.

(*Senator Marek Borowski: Drogi Senatorze, my po prostu...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja nie...

My po prostu nie chcieliśmy odbierać ci materiału do wystąpienia.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ja także pomyślałem, że to jest pasjonujący głos w debacie.*)

Nie, nie, ja rozumiem...

Ja myślę, że po dobrej redakcji... Ja w tej chwili niestety jestem w drodze i nie jestem w stanie takiej propozycji legislacyjnej przesłać, a nie chciałbym, żeby... No, najlepiej byłoby, gdybyśmy wyszli z gotowym tekstem, który byłby przez wszystkich do przyjęcia. Myślę, że można by było, gdzieś, w którymś momencie dodać te elementy, może nie wymieniając poszczególnych nazwisk przedstawicieli, ale dodać np. takie sformułowanie, że w tej walce brali udział przedstawiciele różnych narodów, czyli byłoby: Ukraińcy oraz przedstawiciele innych narodów. Można byłoby to dodać. I to odzwierciedlałoby mniej więcej prawdę historyczną.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, ja jedną rzecz muszę dopowiedzieć. My, że tak powiem, trzymamy tu już trochę tłumaczy – bo dzięki zaangażowaniu pana marszałka Kamińskiego jutrzejsze posiedzenie Senatu będzie miało fragment wyjątkowy, będziemy gościć panią Cichanowską – żeby to przetłumaczyć. Ja się trochę obawiam, że... Oczywiście możemy zaraz sprawdzić, ale moim zdaniem było nawet więcej przedstawicieli innych narodów niż tylko Włosi i Węgrzy...

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dlatego proponowałem, Panie Przewodniczący, żeby to było półzdaniem, żeby dodać tylko sformułowanie „oraz przedstawiciele innych

narodów europejskich”, czy coś takiego. I kropka. I nie wymieniać, czy to byli Rosjanie, ilu ich było, czy 5 czy 200, Włosi, Francuzi czy Niemcy, bo ci też tam byli itd. Po prostu tylko takie sformułowanie.

(Rozmowy na sali)

(Senator Marek Komorowski: ...Jutro to zgłosić...)

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Nie, nie.

Proszę państwa, ja przed jedną rzeczą przestrzegam – żeby nie zgłaszać poprawek jutro, bo będziemy mieć gościa. No, skoro mamy mieć gościa, to dzisiaj musimy przeprowadzić tę dyskusję. Dlatego tak próbuję dojść do jakiegoś kompromisu tutaj.

Pan mecenas niech zerknie na propozycję pana senatora Komorowskiego.

(Senator Jan Maria Jackowski: No, w takim razie ja chciałbym zgłosić poprawki...)

Nie, sekundę. Szanowni Państwo, jest jakaś propozycja, zaraz oddam głos panu mecenasowi.

(Rozmowy na sali)

Panie Mecenasie?

GŁÓWNY EKSPERT

W BIURZE LEGISLACYJNYM

W KANCELARII SENATU

MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Wydaje mi się, że zdanie o udziale przedstawicieli innych nacji, jak właśnie Francesca Nullo, Potebni, pewnie Węgrów, a gdyby był czas, żeby się nad tym dobrze zastanowić, to na pewno znaleźlibyśmy jeszcze przedstawicieli innych narodów... Takie zdanie powinno się znaleźć – jeśli w ogóle – na końcu pierwszego akapitu w wersji po scaleniu. Ponieważ tutaj jest mowa o zrywie narodowo-wyzwoleńczym, o narodach tworzących Rzeczpospolitą: Ukraińcach, Białorusinach, Żydach. Tu jest ta informacja, że ludzie różni urodzeniem, religią, stanem wspólnie stanęli do walki przeciwko samodzierżawiu. A dlaczego stanęli? I tutaj...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tylko bez wymieniać nazwisk.)

(Senator Maria Jackowski: Tak, oczywiście, bez wymieniać nazwisk.)

I teraz po zdaniu o tym, że ta walka została wsparta przez przedstawicieli innych narodów... Tylko jak to zdanie sformułować, które narody wymienić, żeby nikogo nie pominąć – tego nie jestem w stanie...

(Senator Maria Jackowski: Nie, ja bym nie wymieniał.)

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Nie, Szanowni Państwo, zgodnie z tym, co padło – „i innych narodów”. Bo inaczej, powiedziałbym, jutro się ktoś ujawni ze swoją jeszcze głębszą wiedzą historyczną niż pan senator Jackowski i będziemy mieli kłopot.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

I jeszcze jedna rzecz, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, czy ja dobrze słyszę – przepraszam, ja nie mam tekstu przed oczyma, bo jestem w drodze – że tam nie wymienia się Litwinów? Bo przecież...

(Głosy z sali: Wymienia się.)

...w Wielkim Księstwie Litewskim, na Wileńszczyźnie to powstanie miało potem...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Są wymienieni.)

(Senator Marek Borowski: Są Litwini.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ukraińcy i Białorusini też.)

Aha, są, to dobrze. Dobrze, toście mnie uspokoił.

To dziękuję i przepraszam, że nie wiedziałem o tym.

(Senator Marek Borowski: Uważaj na drogę.)

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, mam wrażenie, że w konsensusie powstał i mamy tekst jednolity. Pan mecenas, na podstawie tego tekstu tzw. scalonego powie teraz o poprawkach. Jeżeli będzie zgoda... Bo ja to mogę zrobić tylko wtedy, jeżeli

nie będzie głosów sprzeciwu. Jeżeli będzie zgoda, to w jednym głosowaniu byśmy to zrobili.

Panie Mecenasie, bardzo proszę.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Jeżeli dobrze rozumiem intencję, to należałoby dodać wyrazy „i innych narodów” po wyrazach „przedstawiciele żydowskiej wspólnoty religijnej”. Czyli całe zdanie w pierwszym akapicie brzmiałoby: „Pozostające pod rosyjskim jarzmem narody tworzące dawną Rzeczpospolitą, Polacy i Litwini, a także wykuwający swą tożsamość narodową Ukraińcy i Białorusini oraz przedstawiciele żydowskiej wspólnoty religijnej i innych narodów, chwyciły za broń”.

(*Senator Jolanta Hibner: Super.*)

To jest pierwsza zmiana.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak jest. To jest pierwsza poprawka. Teraz kolejna.*)

Następnie, po drugim akapicie wszedłby akapit trzeci...

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Umownie mówiąc, historyczny, z uchwały panów senatorów.*)

Tak jest – historyczny, poprzedzony zdaniem wymieniającym dyktatorów powstania.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak jest.*)

Ze zmianą słowa „przywódców” na „dowódców” oraz z dodaniem słów „i potyczek” po wyrazie „bitew”, aby było „bitew i potyczek”. (*Oklaski*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Super.

Szanowni Państwo, oklaski są absolutnie uzasadnione, ale formalnie muszę poddać to pod głosowanie.

Nie widzę głosów sprzeciwu, żeby głosować nad tekstem jednolitym, z tymi poprawkami.

Proszę o zakończenie głosowania zdalnego i podanie zbiorczych wyników.

(*Głos z sali: Kto jest przeciw, kto się wstrzymał.*)

Przepraszam. Na sali nie ma głosów sprzeciwu, ale mogą być zdalnie.

Kto jest przeciwny tej uchwale?

Kto się wstrzymał?

Teraz proszę o zakończenie głosowania zdalnego i podanie zbiorczych wyników.

Nie usłyszałem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, 8 sekund, dobrze.

18 głosów za, bez głosów sprzeciwu, żaden senator się nie wstrzymał.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że senator Komorowski wybaczy mi, z uwagi na to, że przygotowuję wiele projektów uchwał. My mamy trochę inną filozofię – też na jutro – nie tylko odzwierciedlenia powstania styczniowego... Po rozmowie z autorem tego szerszego kontekstu tym razem wyjątkowo, mając nadzieję, że senator Komorowski docenia to, że wielokrotnie prosiliśmy go o bycie senatorem sprawozdawcą, zgłaszam swoją kandydaturę do bycia sprawozdawcą, jeśli chodzi o ten projekt, z uwagi na rozszerzenie formuły. Wiem, że mogę wywołać nieukontentowanie senatora Komorowskiego, ale mam nadzieję, że będzie mi to w stanie wybaczyć.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo dziękuję.

Czy są inne kandydatury?

(*Senator Marek Borowski: Nie ma.*)

Nie widzę zgłoszeń.

Naprawdę doceniam, będę o tym pamiętał.

Oddaję głos senatorowi Ujazdowskiemu celem prezentacji kolejnego projektu uchwały, z okazji czterysta pięćdziesiątej rocznicy uchwalenia konfederacji warszawskiej.

W sposób szczególny, jeszcze raz dziękuję panu marszałkowi Kamińskiemu i panu senatorowi Komorowskiemu, co jutro podkreślę w swoim wystąpieniu, za ogromny wkład ich obu w przygotowanie tego projektu uchwały. Przepraszam, i senatorowi Czerwińskiemu oraz senatorowi... Jeszcze trzeci senator był...

(*Senator Marek Borowski: Martynowskiemu.*)

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tekst jest znany. Ja akceptuję korekty wprowadzone przez Biuro Legislacyjne, tekst po

korekcie został państwu przesłany. Myślę, że rzecz nie powinna budzić wątpliwości. Uchwalenie konfederacji warszawskiej było ważnym elementem polskiej tradycji państwowej i jest ważną składową dziedzictwa europejskiego, jako akt szczególnej wrażliwości w sferze tolerancji religijnej i równości obywateli, bez względu na wyznanie. Pod wieloma względami był to akt prekursorski. Rzeczpospolita może mieć powód do chwały w związku z tym, że znacznie wcześniej niż wiele innych narodów europejskich okazała przywiązanie do tej wartości.

To tyle tytułem uzasadnienia. Proszę koleżanki i kolegów o przyjęcie tego projektu.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:
Z poprawkami, dodajmy.)

Z poprawkami.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan marszałek Borowski.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Mam jedną taką uwagę, wynikającą, moim zdaniem, z pewnej gramatycznej niezręczności. Mianowicie w ostatnim, trzecim, akapicie czytamy, że aktem konfederacji warszawskiej „wprowadzono do ustroju państwa zasady obecnie należące do kanonu praw człowieka ukształtowanego dopiero kilka wieków później”. To tak wygląda, jakby tego człowieka ukształtowano dopiero kilka wieków później. No, na ogół ten imiesłów odnosi się do ostatniego słowa. Chyba, że one są odmiennych rodzajów, ale tutaj i „kanon” i „człowiek” jest rodzaju męskiego. W związku z tym nie bardzo wiadomo... Propozycja byłaby taka, żeby to brzmiało: wprowadzono do ustroju państwa zasady obecnie należące do ukształtowanego dopiero kilka wieków później kanonu praw człowieka.

(Senator Jolanta Hibner: Też dobrze.)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Nie, poprawka jak najbardziej może być. Znaczący, jest słuszna, chociaż chciałbym zauważyć, że mowa jest o kanonie praw ukształtowanych. Więc tak to można rozumieć. Ale oczywiście zgłoszona poprawka jest czytelna.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czy senator wnioskodawca akceptuje? Super. Czy jeszcze jakieś kolejne...
Pan senator Szejnfeld?

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Jestem za.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Sekundę, czy ktoś...
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Nie chcę być czepialski, ale tu powstaje jak gdyby takie rozdwojenie co do nazwy: czy to jest konfederacja warszawska, czy konfederacja generalna warszawska. Pytam, bo występuje raz słowo „generalna”. Ja bym prosił autora, żeby skonkretyzował, czy mamy mówić o tym, czy o tym. Być może można i tak, i tak, ale chodzi o to, żeby to było jednolite w tekście.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Tak...

Jeśli chcemy, żeby to byłoby spójne, to używałbym sformułowania „akt konfederacji warszawskiej” czy „uchwalenie konfederacji warszawskiej”.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Biuro Legislacyjne, jak rozumiem, nie ma uwag?

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ PRUSZYŃSKI

Oczywiście, biuro nie ma uwag.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Super.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

(*Senator Marek Borowski: Nie ma.*)

W takim razie poddajemy pod głosowanie projekt uchwały z przyjętymi uwagami.

Kto z pań, panów senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 450. rocznicy uchwalenia konfederacji warszawskiej?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Senator Marek Komorowski: Czy w sprawach różnych można jeszcze jedną kwestię?*)

Proszę o podanie zbiorczych wyników.

16 głosów za, bez głosów przeciw, żaden senator się nie wstrzymał.

Czy pan senator Ujazdowski przyjmie obowiązki senatora prezentującego projekt?

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Rozumiem, że do tej korekty – tak?

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Sekundę... Mozesz... Tu nie mamy takiego uwarunkowania, jakie jest w przypadku tamtej uchwały. Jeśli zgłosisz jakieś korekty, to po prostu będzie przerwa w obradach...

(*Senator Marek Borowski: Nie o tym mówi...*)

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: O sobie mówię, bo w czwartek będę... Jeśli skończy mi jutro, to w porządku.*)

To inaczej. My z panem marszałkiem Borowskim za chwilę będziemy rozmawiać z panem marszałkiem Grodzkim, więc poprosimy, żeby ta uchwała była... Kiedy? Jutro?

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: No jutro.*)

Choćby w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Tak, żeby była jakaś przerwa między jedną a drugą. Tak jest.

Panie Marszałku, prześlemy tę prośbę, mam nadzieję, że będziemy przekonywujący.

Panie Marszałku... Panie Senatorze, przyjmuje pan obowiązki senatora?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak jest.

Pan senator Komorowski.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Jeszcze w sprawach różnych.

Korzystając z tego, że pan przewodniczący komisji tak pozytywnie w stosunku do mojej osoby się wypowiedział... Ja mam taką prośbę i wniosek: czy możemy wznowić prace nad uchwałą o reparacjach? Nota rządu polskiego została udostępniona w MSZ, jest do zapoznania się przez senatorów. Ja się zapoznałem z tą notą i paru senatorów się zapoznało. Jest też odpowiedź rządu Republiki Federalnej Niemiec w formie noty, ona też jest do wglądu w MSZ, z nią też się zapoznałem. Więc w związku z tym, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji, że musimy to odłożyć, bo musimy poznać te 2 kwestie, chciałbym powiedzieć, że one zostały spełnione. Dlatego ja bym wnosił, żebyśmy czy to w lutym, czy w marcu, nie w odległym momencie – może na sesję lutową, ale nie później niż na sesję marcową – wrócili do tej uchwały.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja nie wiedziałem nawet, że wpłynęły jakieś dokumenty. Umawiamy się...

(*Senator Marek Komorowski: Nie wpłynęły, dokumenty są udostępnione w MSZ i każdy...*)

(*Senator Marek Borowski: Ale myśmy prosili, żeby...*)

(*Senator Marek Komorowski: Nie wiem, to ja nie odpowiadam, bo to jest...*)

Inaczej. Przyjmujemy głos pana senatora. Obiecuję, że zainteresuję się sprawą i na najbliższym posiedzeniu komisji poinformuję... Nie uciekamy od problemu, tylko... Sprawdzę, jaka jest formuła zapoznania się formalnie z tą notą. Ona jest na stronach ministerstwa, o ile dobrze zrozumiałem, tak?

(*Senator Marek Komorowski*: Nie, ona jest w ministerstwie.)

A, ona jest w kancelarii tajnej.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Powiem tak: tam nie ma jakichś nadzwyczajnych... Ale to jest tajemnica dyplomatyczna, są reguły...

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski*: Czyli formuła jest taka, że można zapoznać się z nią w kancelarii tajnej.)

W MSZ, w gabinecie dyrektora, oni tam przynoszą, udostępniają jedną notę, udostępniają odpowiedź. Ja się z tym zapoznałem. Mam też raport o tych stratach itd.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja obiecuję, że za chwilę poruszę to też w rozmowie z marszałkiem.

Czyli informacja brzmi: każdy senator, który chce, może w MSZ zapoznać się z tekstem noty. Przyjmuję tę informację.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Po to jest posiedzenie komisji, już wiemy. Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ma jakieś uwagi?

Zamykam posiedzenie komisji, serdecznie państwu dziękując za udział.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 08*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy